



Z Ew. św. Jana

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!” Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?” On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. †

Jn 2, 13-22

Zakaz handlu - serce człowieka

Jedyny, niepowtarzalny fragment Ewangelii o wyrzuceniu kupców ze świątyni. Pan Jezus traci cierpliwość i reaguje przemocą. Pozornie jakby Jego wizerunek z biczem ze sznurków w dłoni i podniesiony głos nie pasowały do obrazu cierpliwego pasterza zatroskanego o zagubioną owieczkę, czy do postawy ojca z przypowieści, oczekującego na powrót syna marnotrawnego. Tylko pozornie! Bo w Jezusie reagującym tak zdecydowanie na profanację miejsca świętego widać Boga Stwórcę, wychowującego surowym karaniem występki narodu wybranego w Starym Testamencie. To Jego Syn, który nie przyszedł „poprawiać” starotestamentalnego wizerunku swego Ojca, ale nauczyć nas, na czym polega Boże ojcostwo. Św. Paweł powie później o Jezusie, „że jest głupstwem dla Greków i zgorszeniem dla Żydów”. Jako chrześcijanie nawykli do dobroci i łagodności naszego Mistrza nie gorszymy się Jezusem tak zdecydowanie traktującym handlarzy w świątyni. Raczej zastanówmy się nad motywami Jego działania. Pytali Jezusa o wyjaśnienia także Żydzi. W odpowiedzi usłyszeli: zburzoną przez nich świątynię Pan Jezus jest w stanie odbudować w trzy dni. Otrzymali zatem odpowiedź, która potem – w czasie procesu - posłużyła Żydom do skazania Jezusa na śmierć.

Zbierzmy fakty. Świątynia w Jerozolimie oznaczała obecność Jedyne Boga na ziemi. Od momentu, gdy Syn Boży stał się człowiekiem, przyjmując ludzkie ciało, stał się jednym z nas. Przez swój krzyż, zmartwychwstanie i Pięćdziesiątnicę uczynił nasze ciała świątynią Ducha Świętego. Od tych wydarzeń każdy z ludzi jest znakiem obecności Boga w świecie. Kupców ze

świątyni można więc porównać do dzisiejszych „handlarzy” rozmaitych pomysłów, idei, które zaciemniają obraz Stwórcy w człowieku i z wyrazistego znaku Boga w świecie zmieniają serce ludzkie w „targowisko”. Kierują się przy tym swą głupotą, chęcią zysku albo wprost przewrotną premedytacją. Nie dziwny się, jeśli i dziś wobec gorszycieli Chrystus straci cierpliwość...

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz